

# GŁOS NARODU

**S R O D A**

**1. WRZEŚNIA 1920.**

**NR. 208. — ROK XXVIII.**

**CENA NRU: w Krakowie i na prowincyi 3 Marki.**

**CENY OGŁOSZEN**

Przedpłata wynosi:	W Krakowie	Na całym obszarze Państwa polsk	Za granicą	Przedpłata za tona
	z odroczeniem i bez odroczenia	z przesyłką pocztową		dla nauczycieli i ludowego
Miesięcznie . . . . .	Mark 68	Mark 64	Mark 72	Mark 90
				Mark 64

Zwyczajne (za wiersz nonparel lub jego miejsce)	Mk 4—
Nadzwyczajne (za wiersz nonparel)	5—
Nadzwyczajne (za wiersz nonparel)	6—
Komunikaty (po 10 wierszach)	12—
Komunikaty (po 10 wierszach)	20—
Paski (2 i 3 stonice)	30—
Załączniki, prospekt i t. p. dla prenumeratorów miejscowych i zamiejscowych na 100 egzemplarzy	27—

Pr. III, 38/20.  
Sąd okręgowy, jako prasowy orzekł na wniosek Prokuratury po myśli § 493 p.k., że zamieszczony w numerze 204 czasopisma drukowego „Głos Narodu” z daty Kraków, dnia 27 sierpnia 1920, artykuł pod tytułem „W sprawie aresztowanych bundowców”, zawiera w całej swej treści wiadomości o występkach z § 309 i 310, zakazujące się rozszerzania tego artykułu, zatwierdza się zarządzone przez Prokuraturę konfiskatę pomienionego nume-

ru, a przyszyte egzemplarze tego czasopisma mają być zniszczone. Albowiem w artykule tym autor podał wynik niejawnego głosowania Izby krakowskiej sądu okręgowego karnego. Równocześnie poleca się redakcyi czasopisma drukowego „Głos Narodu”, aby tę uchwałę w najbliższym numerze czasopisma na pierwszej stronie, pod rygorem § 20 ust. 1, pras., bezpłatnie zamieściła.  
Sąd okręgowy karny, Senat III.  
Kraków, dnia 28 sierpnia 1920.

Zrozumiałem było, iż w chwili, kiedy wojska nieprzyjacielskie znajdowały się przed Warszawą, Sejm całą władzę oddał Radzie Obrony Państwa i Naczelnikowi. Jednak teraz nadszedł moment, kiedy Sejm winien wrócić do głosu.

Dlatego poseł Głabiński miał słusność, kiedy żądał natychmiastowego zwołania Sejmu. I z pewnością nie sprawa zwołania Sejmu była powodem „narodowego oburzenia”, jakie powstało wśród stronnictw lewicowych, tylko samo „uzasadnienie” konieczności powołania z powrotem do pracy Izby posłów. Poseł Głabiński, motywując swój wniosek, stwierdził: iż wojna jest skończona, należy więc przystąpić do omówienia warunków pokoju, które nałożył na Sejm. Dalej czynił zarzuty, iż R. O. P. bez upoważnienia Sejmu uchwała kredyty, idące w setki milionów, a pod adresem Naczelnego dowództwa wysyłał zarzuty, iż wzięło prasę lewicową w pacht, popiera ją i ułatwia jej wstęp do armii, wykluczając z niej prasę narodową. Wreszcie, iż gabinet koalicyjny nie dotrzymuje warunków, ustalonych przy jego tworzeniu, mianowicie nie zaprasza prezesa klubu Związku Ludowo-Narodowego na obrady, natomiast R. O. P. utworzyła bez wiedzy Sejmu urząd propagandy zagranicznej, przez co wstrząsnęła podwalinami, na których oparty został gabinet koalicyjny.

Uzasadnienie posła Głabińskiego wywołało na lewicy wzburzenie i pod płaszczykiem, iż właściwie jeszcze niebezpieczeństwo nie minęło, gdyż Lwów jest zagrożony i t. d. . . wniosek Głabińskiego upadł. Pomijając przemówienia pojedynczych posłów — stwierdzamy, że wiada, iż zarzuty p. Głabińskiego musiały być prawdziwe, w przeciwnym bowiem razie nie wyłoniłaby się tak zgodna opozycja i solidarna dążność wszystkich posłów lewicowych wraz z konserwatystami do uchylenia się od kontroli i od wskazań Sejmu w sprawie przyszłej tak wewnętrznej, jak i zewnętrznej polityki rządu.

Rozumiemy doskonale stanowisko stronnictw lewicowych. Stronnictwa te swego czasu, jako organizacje par excellence opozycyjne, zawsze i wszędzie wołały o wolność i prawa obywatelskie, żądając dla nich jak najszerszego zabezpieczenia. Jednak dziś, gdy się im udało przy pomocy pewnych osób, jakoteż nadzisku ruchliwego wotum, osiągnąć władzę, — pod płaszczykiem, iżto jeszcze istniejącego niebezpieczeństwa — wszystko czynią i wszystkich środków używają, by utrzymać się przy władzy, a przeciwnika ubezwładnić. Dziś większość lewicowa nie odczuwa potrzeby szanowania praw obywatelskich. Ona dziś nie potrzebuje Sejmu, nie chce, względnie obawia się być odpowiedzialną za swe czyny wobec Izby posłów — jej tego nie opriteba, gdyż jest przy władzy.

Tu nie chodzi o narodowych demokratów, którzy nieraz przez swą taktykę mimo woli mogą nawet najlepszy wniosek utracić — tu chodzi o rzecz zasadniczą. Bowiem tam, gdzie władza nie pozostaje się, a względnie nie jest zmuszoną do zdawania sprawozdań i do usprawiedliwienia się ze swych czynów — tam jest droga otwarta do wszechwładzy, względnie do anarchii. Kiedy właściwie zdaniem opozycji przyjdzie czas na Sejm?

Pokój, granice państwa, finanse i t. d. nie będą czekać na to, zanim konwent seniorów zdecyduje się na zwołanie Izby posłów.

Ważne wypadki się zbliżają. Naczelnik Państwa w sobotnim wywiadzie z korespondentem „Kuryera Porannego” wyraźnie oświadczył, iż dziś są dwa rozwiązania, przed któremi Polska stoi: jedno iść przed siebie aż do zupełnego rozbicia wroga, zmuszenie go, aby z nami inaczej mówił, drugie, to stanąć na naszej iluzorycznej granicy wschodniej i czempredzej zawrzeć pokój. Społeczeństwo musi powziąć decyzję stanowczą i szybką. Czasu niema. Do zimy dwa miesiące. Nasze spo-

łoczeństwo nie łatwo rozgrzać, już stygnie.

A zatem sam Naczelnik stwierdza, iż społeczeństwo musi powziąć decyzję stanowczą i szybką. A tego bez „szybko” zwołanego Sejmu uskuteczyć się nie da.

Nie wierzymy w to, iżby stronnictwa lewicowe były przeciwnikami zwołania Sejmu z obawy przed awanturami, jakie mogą wybuchnąć. Natomiast wierzymy, iż od ich posłów zależy, by każde posiedzenie Sejmu odbyło się w spokoju, z pożytkiem dla państwa i narodu.

## Nasze deklaracje pokojowe.

Rokowania pokojowe nie były prawdopodobnie nigdy prowadzone w tak niemożliwych warunkach dla jednej ze stron, jak rokowania, które się od dwóch tygodni w Mińsku, gdzie członków naszej delegacji nazywa się w odzwazach sowieckich „szpiegami i wywiadowcami”, nie dostarcza się im żywności, ogranicza swobodę ruchów i, co najważniejsza, utrudnia, prawie uniemożliwia porozumienie z Warszawą. Nie tedy dziwnego, że delegacja nasza żądała energicznie przeniesienia miejsca rokowań do Litwy.

Wobec takiego przeciwnika, jakim jest rząd sowiecki, nie można być niczego pewnym. Nie można nawet rachować na to, czy rokowania obecnie doprowadzą do zawarcia rozejmu, względnie pokoju, gdyż przeciwnik ten w metodach swego postępowania jest nieobliczalnym. W każdym jednak razie warto rozpatrzyć się w dwóch deklaracjach, złożonych przez naszą delegację na konferencji w Mińsku, gdyż stanowią one dwa wielkiej wagi dokumenty, z którymi będzie kiedyś musiała liczyć się historia, a które teraz już rzucają jasne światło na obecną naszą politykę w odniesieniu do Rosji sowieckiej.

I tak, pierwsza z tych deklaracji (można znie kształtowaną w postaci depeszy radiotelegraficznej) przedstawia na wstępie w ogólnych zarysach rozwój wypadków na Litwie, Białorusi i Ukrainie, poczynając od końca 1918 roku. Przed stawienie to jest bardzo obiektywne i podnosi, że Polska, mając armię sowieckie na wschodzie, nie zajmowała ziem, które nie były nigdy związane z Rzeczpospolitą polską. Dalej zaś zaznacza, że „na ziemię tę wkroczyły nasze wojska nie w imieniu haseł zabójczych, lecz w imię swobodnego decydowania narodu o swym losie”.

Bezinteresowność Polski wykazuje najlepiej fakt — stwierdza deklaracja — że „Wódz naczelny Józef Piłsudski, wkroczywszy na Litwę, ogłosił manifest, zapowiadający, że ludność W. Ks. Litewskiego sama rozstrzygnie o swoim losie”. Innym dowodem tej bezinteresowności jest to, że „Polska, spiesząc z pomocą naradającej Litwie, uwolniła Dünaburg i Letzgaile i oddała je bez zastrzeżeń Rzeczypospolitej litewskiej”.

Opierając się na tych faktach, delegacja polska stwierdza w swej deklaracji, że „stosunek Rzeczypospolitej polskiej do innych narodów opierał się na zasadzie uznania prawa każdego narodu do wolności i swobodnego demokratycznego rozstrzygnięcia o swoim losie oraz takiego ukształtowania swego wewnętrznego ustroju, jaki odpowiada prawdziwej woli narodu, wyrażonej przez większość”.

W dalszym ciągu tłumaczy deklaracja, że te zasady wskazał rządowi polskiemu Sejm o charakterze wybitnie demokratycznym. Druga połowa deklaracji poświęcona jest stwierdzeniu faktu, iż właśnie rząd „federacyjny” socjalistycznej republiki rad wykazał tendencje imperialistyczne, wtargnąwszy głęboko w ziemie niezaprzeczalnie etnograficznie polskie, podczas, gdy stopy żołnierza polskiego nie dotknęły nigdy ziemi rdzennie rosyjskiej. Oprócz tego zaś rząd sowiecki stara się narzucać ludności polskiej na ziemiach chwilowo zajętych ustrój sowiecki i to wbrew jej wyraźnej woli.

Nie na wiele jednak przydało się widocznie to umiarkowanie polskiej delegacji. Druga jej bowiem deklaracja (odpowiedzi bolszewickiej na pierwszą deklarację nie znamy) posiada odmienny charakter w tonie i formie. Jest ona znacznie więcej energiczna niż pierwsza deklaracja i stanowi refutację „a limine” znanych już dawniej warunków sowieckich.

Zaczyna się ona od stwierdzenia w trzech punktach, że Rosja sowiecka już w dniu 26 stycznia r. b. uznała niepodległość oraz suwerenność Polski, że zobowiązała się wówczas, iż jej wojska nie przekroczą linii, idącej od Dryssy, Polocka przez Borysów, Cudnow do Dereżni i Baru i że każdą sprawę da się rozstrzygnąć drogą rokowań i wzajemnych ustępstw. Następnie zaś wywodzi, że skoro tylko wojska sowieckie osiągnęły sukcesy rząd sowiecki zmienił zasadniczo swoje stanowisko, narzucając Polsce znane warunki pokoju. Poczem oświadcza deklaracja krótko, lecz dobitnie, że „zasady pokoju przedłożone jej przez delegację rosyjską są nie do przyjęcia”.

W dalszym ciągu deklaracja polska przechodzi jeden za drugim wszystkie piętnaście warunków rosyjskich, uzasadniając odrzucenie każdego z nich z osobna.

Na podniesienie zasługuje uмотywowanie odrzucenia punktu 4-go, odnoszącego się do redukcji polskiej siły zbrojnej, gdzie zaznaczono, iż republika rad idzie w ślady polityki Piotra W. i Katarzyny i postawienie takiego warunku budzi poważne wątpliwości co do szczerości intencji pokojowych rosyjskiej republiki rad względem Polski. Godnem uwagi jest także zbicie warunku 8-go, odnoszącego się do niewpuszczania na terytorium Polski organizacji wrogich dla rządu sowieckim. Co do tego punktu delegacja polska żąda wzajemności ze strony rządu sowieckiego, t. j. aby Rosja nie tolerowała u siebie organizacji wrogich Polsce w rodzaju tymczasowych komitetów rewolucyjnych polskich i t. p.

Jakikolwiek będzie wynik rokowań zapoczątkowanych w Mińsku, dwie deklaracje, złożone tam przez polską delegację pokojową świadczą będą zawsze i o naszej szczerzej chęci zawarcia pokoju i o tem, że nieśliemy wysoko sztańdar naszej godności narodowej. Ani entente, ani reszta świata nie będzie nam mogła zarzucić, że nie czynimy wszystkiego w granicach możliwości, aby wreszcie zapanował tak upragniony przez nią pokój we wschodniej Europie.

Na trzecim posiedzeniu konferencji pokojowej w dniu 25 sierpnia przewodniczący delegacji polskiej odczytał następującą deklarację:

I. Dnia 26 stycznia roku bieżącego Rada komisarzy ludowych rosyjskiej sowieckiej federacyjnej republiki rad w nocie swojej do rządu polskiego wskazała jako podstawę pokojowego porozumienia obu narodów, że polityka ludowej rosyjskiej sowieckiej Rzeczypospolitej rad, wpływająca nie z przypadkowych przejściowych kombinacji wojennych albo dyplomatycznych, ale z niewzruszonej zasady prawa każdego narodu do stanowienia o swoim losie, uznała i w dalszym ciągu uznaje niezmiennie, bezwarunkowo i bez zastrzeżeń niepodległość i suwerenność Rzeczypospolitej polskiej.

II. Ze wojska czerwone nie przekroczya linii przechodzącej w pobliżu Dryssy, Działny, Polocka, Borysowa, Porzecha, Płysa, Białokorowicz, Cudnowa, Pławy, Dereżni i Baru.

III. Ze nie ma ani jednej sprawy terytorialnej, ekonomicznej albo innej, która nie mogłaby być rozstrzygniętą tą drogą rokowań, ustępstw i porozumień wzajemnych.

W przeciwnieństwie jednakże do tego oświadczenia z dnia 26 stycznia, gdy wojska czerwone osiągnęły chwilowe powodzenie, rząd rosyjskiej federacyjnej sowieckiej republiki rad zmienił za szniedzo swoje stanowisko, próbując narzucić Polsce zmniejszenie siły zbrojnej tak, aby nie mogła ona przed żadną napaścią się bronić. Usiłując na uzyskać prawo mieszanias i do wewnętrznego prawodawstwa Rzeczypospolitej polskiej i wystąpić w roli niepowołanego opiekuna poszczególch warstw ludności polskiej wobec własnego państwa, pragnie wreszcie uzyskać prawo wyłącznego rozporządzania koleją Wołkowysk—Białystok—Grodno.

Ze żądania te nie są podyktowane zamiarami pokojowymi i płyną z ducha imperializmu świadczy to, że żądając ograniczenia siły zbrojnej polskiej do 50.000 ludzi, rząd rosyjskiej sowieckiej republiki rad nie zamierza sam zgoda ograniczyć swojej armii.

Taki pokój podyktować może tylko zwycięzca narodowi powołanemu i zmuszonemu do bezwarunkowej kapitulacji. Zasadniczy błąd takiego postawienia sprawy występuje szczególnie jaskrawo w chwili obecnej gdy wojska polskie zwycięsko odparli najazd na Polskę. Obstawanie przy tych zasadach doprowadziłoby do prowadzenia wojny aż do zupełnego wyczerpania jednej ze stron wojujących. Gdyby jeden z narodów uznał się wreszcie za zwyciężonego i dał sobie narzucić haniebny pokój, pokój taki byłby tylko zarodkiem nowej wojny w przyszłości.

Delegacja polska oświadcza, iż zasady pokoju przedłożone jej przez delegację rosyjską są

## W zwycięskim pościgu za bolszewikami.

**Zajęcie Sokołowa, Sokółki, Gródka, Narwi i Augustowa. — Odzyskanie Grabowca. — Kłęska bolszewików pod Pohorylcami.**

Warszawa, P. A. T. Komunikat sztabu generalnego z dnia 29 sierpnia b. r.:

Wojska nasze, oczyszczając przedpole linii Grabowa—Ossowiec—Białystok—Brześć, zajęły oddziały wypadowymi Sokółkę, Łoziankę, Orzeszkowo, Czachy, Podberze, Werschówce. Wzdłuż Bugu lokalne walki dla nas pomyślne.

Odzyskaliśmy tu Horodło i Małecz.

Armia konna Budiennego mało oporu naszych oddziałów posuwa się wolno w kierunku na Zamość.

Walki we wschodniej Małopolsce mają dla nas przebieg pomyślny. Zajęliśmy szereg miejscowości.

Warszawa, P. A. T. Komunikat sztabu generalnego z dnia 30 sierpnia:

Dnia 30 b. m. wojska nasze, witane owaacyjnie przez ludność miejscową, wkroczyły do Augustowa. Napotykałe oddziały litewskie zachowują się przyjaźnie.

Na odcinku Białostockim nieprzyjaciel-

ny dalszym ciągu nie wytrzymując naszego naporu, cofa się w kierunku wschodnim. Sokółka, Gródek i Narw zostały przez nas brane. Oddziały bolszewickie, które w rejonie Małej Narwki usiłowały zorganizować poważniejszy opór, zostały odrzucone i zmuszone do panicznej ucieczki.

Na odcinku brzeskim spokój.

W rejonie Zamościa oddziały nasze dzielnie stawiają czoło armii konnej Budiennego. Grabowiec, przejściowo przez nas opuszczony, został w kontrataku odzyskany.

Na wschód od Lwowa położenie bez zmian. Uporczywe ataki nieprzyjaciela na Zadwórze i Pohoryle zostały odparte. Kolonne nieprzyjacielskie, dopuszczone pod Pohorylcami na dystans 50 kroków od naszych pozycji, poniosły obrażenia strajły.

Rejon Żydaczowa, Chodorowa oczyszczono z luźnych oddziałów jazdy nieprzyjacielskiej.

Naczelne dowództwo wojsk polskich, Sztab generalny.

## Polska a Gdańsk.

Warszawa, P. A. T. W wywiadzie z jednym z dziennikarzy warszawskich podsekretarz stanu Dąbrowski zwraca uwagę, że ostatnie zdarzenia w Gdańsku mają charakter nie tylko lokalny, lecz pozostają w związku z sytuacją polityczną dzisiejszą oraz ogólnym stanowiskiem Niemiec w wojnie polsko-rosyjskiej. Podsekretarz Dąbrowski przytacza szereg w tej sprawie wywodów.

„Koenigsberger Alig. Ztg” mówi wyraźnie o przechodzeniu ludności niemieckiej do armii bolszewickiej, stwierdzając, że w Hamie 120 ludzi, pod Prostkami 100 ludzi przeszło na stronę bolszewików. „Preuss. Ztg” mówi o biuże werunkowem dla bolszewików w jednym powiecie. „Koenigsberger Tagblatt” stwierdza, że bardzo wielu poddanym niemieckim, którzy zasilali szeregi armii sowieckiej w walce z Polską, przysięga, jako przewodnia gwiazda, nadzieja militarnego powodzenia przeciw entencie, po powaleniu Polski. Wreszcie komunistyczna „Freiheit” uważa za drobny fakt, na który Niemcy mogą sobie pozwolić, lekceważąc sprzymierzonych, że ludność Prus wschodnich przekroczyła granicę, by w szeregach armii sowieckiej walczyć przeciwko Polsce.

To wszystko sączy się z Prus wschodnich do Gdańska, podniecając opinie, a jeszcze dodajmy, że liczba Sicherheitswehry dosięga w Prusiech wsch. poważnej cyfry kilkunastu tysięcy i to wbrew uchwale zjazdu w Spa. Nietylko więc nie zrobiono nic dla rozbrojenia, lecz przeciwnie, z każdym dniem rosną zbrojenia dalsze w Prusiech. Nie dziwnego, że gdańszczanie są pod sugestyą wzrastającej siły zbrojnej, która w razie przegranej po stronie Polski, zdecydowałaby o losach Gdańska. W Olsztynie

np. przed ministrem spraw wewnętrznych defilowały pułki jazdy, artylerji i piechoty, podobne do najlepszej gwardji, świetnie zaopatrzone w amunicję. Niemiecycy mówią o stanie zapowiedzieli, że Korytarz musi być zniesiony, a Gdańsk i Pomorze przywrócone Niemcom.

Następnie podsek. Dąbrowski oświadczył, że sprawa reemigracji zostanie pomyślnie załatwiona. W sprawie amunicji solidarna postawa aliantów była najlepszym sposobem przekonania opozycji. Wreszcie co do uchwały neutralności zaszyły zmiany. Uchwała ta była bezprawna. Konstytuanta gdańska nie jest ciałem kompetentnem w tej sprawie. Gdańsk pozostaje pod opieką sprzymierzonych, którzy popierają Polskę w walce z bolszewikami, nie może więc ogłaszać neutralności, która jest w tym wypadku wroga, odcinając Polskę od sprzymierzonych. Uchwała ta przeczy traktatowi wersalskiemu, który w artykule 104 gwarantuje Polsce wolność i dostęp do morza. Nadto główne państwa sprzymierzone w odług traktatu (§ 100) mają prawo działać według swojego uznania, zanim wolne miasto zostanie ukonstytuowane. Co do stanowiska rządu polskiego w stosunku do Gdańska na przyszłość, oświadczył podsekretarz Dąbrowski, że nietylko rząd, ale i cała Polska pragnie utrzymać dobre stosunki z Gdańskiem i jego ludnością. Polska nie chce dyktować zasad wewnętrznych w Gdańsku, ale przywilejem polskim jest według traktatu fakt sprawiedliwy, że 20 milionów Polaków utrzymywać będzie do wolne stosunki z aliantami i ze światem. Niepodobna się to 2 milionom Niemców w Prusiech wschodnich. Interesy polskie są bezwarunkowo wyższe i one zostaną uwzględnione.

## O Sejm!

Dnia 28 sierpnia zebrał się w Warszawie konwent seniorów, celem omówienia wniosku narodowej demokracji o przyspieszenie zwołania Sejmu!

Wojska bolszewickie, rozbite przez żołnierza polskiego, znajdują się na całej linii w odwrocie. Wróg w poplochu opuszcza granicę państwa. — Na nie jednak nie przydadzą się zwycięstwa naszego żołnierza, jeżeli dzisiejszą sytuację polityczno-wojskową nie wyzyskamy, a w szczególnie-

ści, jeżeli nasza przyszła polityka państwa, zamiast iść po linii interesów narodowych, pójdzie krętymi ścieżkami interesów partyjnych.

Od stanowiska, jakie dziś zajmie państwo polskie, zależy przyszłość narodu — i mimo wszystko, tej przyszłości nie można w zupełności oddawać w ręce kilku ludzi, choćby nawet najuczciwszych. O przysziem naszym stanowisku do państw zachodnich, o dalszej wojnie, względnie pokoju, o naszych granicach musi decydować Sejm. I Sejm o wszystkim musi być poinformowany.

**Czyniąc zadość powszechnemu żądaniu**  
Ministerstwo Skarbu rozporządzeniem z d. 18. sierpnia 1920.  
**przedłużyło termin**  
**subskrypcji pożyczki państwowej z r. 1920.**  
**do 30. września 1920. włącznie.**

nie do przyjęcia. Podtrzymywanie ich przez delegację rosyjską mogłoby uczynić dalszą dyskusję zupełnie bezcelową.

Przystępując do omawiania poszczególnych punktów, delegacja polska oświadcza:

Oo do punktu I. Niezawisłość i suwerenność Rzeczypospolitej polskiej istnieje de facto i de iure. Polska dzięki od czasu jej wskrzeszenia bez żadnych z czyjkolwiek strony zastrzeżeń. Możemy zatem oświadczyć, że nie możemy przyjąć żądania, jako samo przez się zrozumiałe, przyłączenia się Rosji do stwierdzenia tego faktu. Rządowi polskiemu służy bez względu na formę państwa państwa i istoty swego życia publicznego i władzy państwowej.

Do punktu II i III. Delegacja polska proponuje następujący tekst tego punktu: Strony oświadczają, iż nie będą się domagać w żadnej formie zwrotu kosztów wojennych polsko-rosyjskich. Delegacja polska podkreśla, że żyjący polski sięga daleko poza granice państwa, przez delegację strony przeciwnej i przy uwzględnieniu granicy wschodniej Polski, siła tego żywiołu powinna być w pełni uwzględniona. Jednocześnie uważamy za swój obowiązek stwierdzić, że Rzeczypospolita polska przynajmniej ludom zamieszkującym terytorium między nią a Rosją, prawo demokratycznego samostanowienia o swoim losie.

Do punktu IV. Zamiar nalożenia na Polskę jednostronnego obowiązku redukcji sił zbrojnych odrzucamy kategorycznie, jako uwłaczający godności narodu polskiego. Proponujemy częstotliwego zastąpienia sił zbrojnych przez milicję robotniczą dąży do oczywistego pogwałcenia zasady suwerenności i w niej pływającej ingerencji na sprawy wewnętrzne i jako taka nie może być w ogóle dyskutowana.

Do punktu V. Rząd polski nie może w żadnym razie traktować o jednostronnym zobowiązaniu się do demobilizacji. Uważamy za jedynie wskazane, aby demobilizacja stron obu nastąpiła po zawarciu pokoju.

Do punktu VI i VII. Wydanie broni w ręce strony przeciwnej byłoby spotęgowaniem militarnego organizacji rosyjskiej i tam samym groźbą dla pokoju.

Do punktu VIII. Propozycja zręczenia się pomocy państw obcych dla zorganizowania siły zbrojnej jest niedopuszczalna. Co się tyczy niewypuszczenia na terytorium Rzeczypospolitej organizacji wrogich w stosunku do rosyjskiej sowieckiej federacyjnej Rzeczypospolitej rad, uważamy, że zasada ta może być tylko sformułowana w trakcie pokojowym, lecz w każdym razie może tylko być mowa o zobowiązaniu wzajemnym. Znaczący to, że Rosja nie będzie tolerowała u siebie organizacji wrogich Rzeczypospolitej polskiej w rodzaju tymczasowych rewolucyjnych komitetów polskich i t. p., działających jako ekspozytury władz sowieckich.

Do punktu IX. Linia rozjemowa nie może być z natury rzeczy określona bez stosownego uwzględnienia faktycznego położenia strategicznego obu stron w chwili bezpośrednio poprzedzającej zawarcie rozejmu.

Do punktu X. Punkt ten jest całkowicie bezprzedmiotowy wobec odrzucenia punktu IV.

Do punktu XI. Sprawy wzajemnego zwrotu majątków państwowego i odszkodowania, jak również nieporozumienia przez propozycję rosyjską kwestyja rozrachunku i likwidacji, winny być rozpatrzone i zdecydowane osobno.

Do punktu XII. W punkcie tym usiłuje rząd sowiecki otoczyć opieką obywateli państwa polskiego, którzy w tej wojnie walczyli przeciw wojskom sowieckim w obronie swojej ojczyzny. Sądymy, że najprostszemu wskazaniu lojalnego współczucia narodów winny być powstrzymane od tego rząd sowiecki. Ocena będzie w społeczeństwie polskim tem ostrzejszą, że Sejm polski dawno już uchwalił odmienne postanowienie w ustawie o reformie rolniej.

Do punktu XIII. Podkreślona przez propozycję rosyjską sprawa tranzytu jest drobnym fragmentem kompleksu obu, regulujących współzycie gospodarcze obu stron. Godząc się w zasadzie na tranzyt handlowy, definitywnie rozstrzygnięcie tej sprawy łącznie z całym kompleksem spraw gospodarczych delegacja polska proponuje odrzucić do definitywnego traktatu pokojowego albo do osobnej konwencji handlowej. Żądanie oddania odcinka kolei żelaznej Wołkowysk—Białystok—Grajewo w zupełne władanie Rosji sprzeczne jest z zasadą suwerenności i przez to całkowicie nie da się przyjąć.

Do punktu XIV. Delegacja polska uważa za możliwe sformułowanie zasady amnestyi na podstawie wzajemnej dla obywateli polskich w Rosji i rosyjskich w Polsce.

Do punktu XV. Zobowiązanie rządu polskiego do ogłoszenia preliminarzów pokojowych jest dla delegacji polskiej niezrozumiałe, gdyż trudno sobie wyobrazić, w jaki sposób nieopublikowana umowa mogłaby wejść w życie. Żądanie zobowiązania się do ogłoszenia materyałów i dokumentów, odnoszących się do wojny, narusza zasadę suwerenności państwowej.

## Od Wydawnictwa.

Z powodu ponownej podwyżki płac personelu drukarskiego, dalszego bardzo znacznego podwyższenia cen papieru, podniesienia opłat pocztowych, oraz podrożeń wszelkich środków niezbędnych przy wydawnictwie dziennika, zmuszeni jesteśmy, podobnie jak wydawnictwa wszelkich innych pism codziennych, od dnia 1 września b. r. oznaczać cenę pojedynczych egzemplarzy na 3 marki i odpowiednio unormować cenę prenumeraty.

### Wydawnictwa:

„Czasu”, „Głosu Narodu”, „Nowej Reformy”.  
Cena prenumeraty „Głosu Narodu” od dnia 1 września 1920 wynosi:  
W Krakowie z odnośnieniem . . . . . Mar. 68  
W Krakowie bez odnośnienia . . . . . Mar. 64  
Na obszarze państwa z przesyłką pocztową . . . . . Mar. 72  
Cena pojedynczego egzemplarza . . . . . Mar. 3

**Prosimy o rychłe odnowienie przedpłaty w celu uniknięcia przerwy w przesyłce dziennika.**

## KRONIKA.

Kraków, 30 sierpnia.

**ZEBRANIE DYSKUSYJNE Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji** odbędzie się we wtorek (dzis) dnia 31 b. m. w lokalu przy pl. Maryackim 1, 2, II p., o godz. 7 wieczorem. Zebranie zgaśli inż. H. Mianowski na temat: „Sytuacja polityczna w Polsce”.

**POŚWIĘCENIE POCIĄGU PANCERNEGO „BARTOSZ GŁOWACKI”.** Wczoraj o godz. 12 w południe na dworcu przelotowym za ul. Długą odbyło się w sposób uroczysty poświęcenie pociągu pancernego „Bartosz Głowacki”, wykonanego w krakowskiej fabryce Zieleniewskiego. Pociąg składa się z lokomotywy z węglarki, oraz czterech przyczep z wagonów. Na dwóch wieżach pancernej wieży i lufy armat, dwa zaś wagony pancerne są dla karabinów maszynowych. Opodal toru kolejowego, z którym znajdował się zieloną odzianą pociąg pancerny, stanął oddział piechoty, załoga pancernika, składająca się z 80 ludzi; z młodych dzielnych twarzy żołnierzy bije animusz, pewność siebie i odwaga. Na uroczystość przybyli: ks. biskup Nowak z duchowieństwem, starosta krakowski Kowalikowski, prezydent miasta Federowicz z gronem radców miejskich, generałowie Zagadłowicz, Stiller, Gawroński, korpus oficerski, przedstawiciele Białego Krzyża z prezesem Wodzinowskim, Czerw. Krzyż, reprezentacja Komitetu obrony państwa, liczne grono pań „matek chrześnych” z podarunkami i kwiatami, przedstawiciele prasy, maństwo publiczności. Po odprawieniu modłów przed ołtarzykiem z M. B. Częstochowską, ks. Biskup Nowak dopełnił poświęcenia pociągu. Muzyka pułku kolejowego odegrała „Boże, coś Polskę”, poczem ks. Biskup w podniosłym przemówieniu do żołnierzy wskazał im zaszczytny obowiązek bronięcia niepodległej Ojczyzny przed wrogiem. Następnie w silnych słowach prezydent miasta przypomniał załozę pociągu, że idzie w bój z imieniem chłopa-bobakera, Bartosza Głowackiego, a muzyka odegrała „Nie damy ziemi”. Imieniem „Białego Krzyża” przemówił p. Wodzinowski, im. Kongregacji kupieckiej Dr. Nieć, która zalicza się także do grona „matek chrześnych” załogi pancernika. Imieniem D. O. G. zęgnął żołnierzy gen. Zagadłowicz, im. Ministerstwa spraw wojskowych gen. Gawroński, podnosząc, że pierwsze polskie pociągi pancerne „Pierwszy Marszałek” i „Dasuta” pochłubiły się mogą świętymi zwycięstwami. W końcu serdecznie, a po żołniersku przemówił podpułk. Deville, oddając komendantowi załogi, por. Pionowi, pociąg pancerny. Po każdym przemówieniu wznoszono huczne okrzyki na cześć żołnierzy, co w nowym pociągu pancernym jadą na bój i zwycięstwo. Wzruszającą była chwila serdecznego pożegnania komendanta Pignonia z generałową, składającą mu życzenia zwycięstwa. W końcu „matki chrześne”, będące w liczbie odpowiadającej ilości żołnierzy, weszły w szeregi żołnierzy, wieńcząc ich kwiatami i obdarowując, oraz poznając się i wymieniając swe adresy z „chrześniakami wojennymi”. Prezydent miasta obdarował żołnierzy papierosami. Podarki otrzymali także od Y. M. C. A. Z powodu braku czasu, Kongregacja nie mogła wszystkich podarków przygotować; jak zapowiedział Dr. Nieć, wysłane one zostaną dla załogi „Bartosza Głowackiego” w najbliższych dniach. Uroczystość uczyniła na uczestnikach głębokie wrażenie.

**SPRAWY MIEJSKIE.** W sobotę dnia 28 sierpnia odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta Sarego posiedzenie komisji gruntowej, na której przyjęto wniosek magistratu w sprawie sprzedaży dwóch parcel położonych w kompleksie za Parkiem Krakowskim.

**POSIEDZENIE KOMISJI APROWIZACYJNEJ.** Dzisiaj o godz. 5 i pół po poł. odbędzie się w magistracie posiedzenie miejskiej Komisji aprowizacyjnej dla omówienia szeregu bieżących spraw aprowizacyjnych.

**O REZULTAT ZBIÓRKI.** W ubiegłą niedzielę odbyła się w Krakowie zbiórka na rzecz ofiar wojen kresowych. Oczekujemy od komitetu krótkiego sprawozdania, jaką sumę Kraków w dniu tym złożył, do czego ręk pieniądze depozytował i podania konkretnego na jaki cel pieniądze będą użyte.

**ZGŁASZANIE SIĘ RZEMIEŚNIKÓW OCHOTNIKÓW.** P. K. U. zawiadamia, że wszelkiego rodzaju rzemieślnicy mogą zgłaszać się ochotniczo do W. P., którzy po przeglądzie przez Komisję ochotniczą wojskowo-lekarską, będą wcieleni do kadry rzemieślniczych. Zgłoszenia przyjmuje pow. Komenda uzup., Kraków.

**TELEFON POŻARNY.** Magistrat donosi, że z dniem 1 września dla sygnalizowania pożarów służyć będzie w strażnicy telefon pożarny Nr. 49. Dotychczasowy alarmowy telefon Nr. 9999 zostaje z tym dniem anisowany.

**DELEGACJA PRZEKUPEK U PREZYDENTA MIASTA.** Wczoraj przed południem przybyło do prezydium miasta kilkadziesiąt przekupów z Małego Rynku i innych miejsc sprzedaży z zażaleniem, że od wczoraj zakazano im sprzedawać owoce w wolnych straganach, a ponieważ mają znaczne zapasy owoców, narazone są na wielkie straty. Delegacja przyjął prezydent miasta, wyjaśniając, że zakaz pochodzi od naczelnego komisarza zwalczania epidemii, prof. E. Godlewskiego, w Warszawie. Zakaz obowiązuje w całym państwie, a wydawni został z powodu gwałtownego szerzenia się czwotki. O zaprzestaniu z dniem wczorajszym sprzedaży owoców były przekupki zawiadomione z d. 20 sierpnia. O odpowiednie ulgi winny się interesowane zwrócić do naczelnego komisarza dla zwalczania epidemii.

**ROZPRZĄDZANIE ODEZERCY.** Wczoraj przed południem w wojskowym pod przewodnictwem majora Dra T. Głębickiego, odbyło się pięć rozpraw o dezerercy. W rozprawie przeciw Janowi Orlikowi, szereg. 12 p. p., sprawie odroczonej dla przesłuchania świadków. Szereż. Franciszek Mormal i szereg. Fr. Miś zostali uwolnieni. Co do obwinionych o dezerercy szeregowców Izadora Kowalika i Stanisława Buczka, ponieważ nie stwierdzono złodźnich dezerercy z ich strony, trybunał przekazał ich sprawę zwyczajnemu sądowi pułkowemu.

**Z KRONIKI POLICYJNEJ.** Aresztowano Mojżesza Komplera, kelnera restauracji Rosenbaum, który reemigrantem z Ameryki za skromne świadczenie, składowe się z herbaty z bułkami, każe mu policjant po 48 mk., gdy należało się 20 mk.

**PROGNOZA POGODY.** Sprawozdanie meteorologiczne stacji radiotelegraficznej w Krakowie. Prawdopodobieństwo pogody na dzień 31 sierpnia: Zachmurzenie zmienne; ciepło; wiatry południowo-zachodnie.

### Z Polski i ze świata.

**POŻEGNANIE ZASŁUGOWANEGO DZIAŁACZA.** Wczorajsza „Gwiazdka cieszyńska” żegna w serdecznych słowach ks. Błotnickiego, swego redaktora, dziękując mu za owocną działalność w tem piśmie. Podnosi zarazem jego zalety jako człowieka i redaktora, zaznaczając, iż jest znanym dziś w Polsce także jako poeta.

**OPISZALNE STAROSTWO.** Z Białej pisać nam: Stosunki, jakie zapanały w tutejszem starostwie pod obecnym prowizoryum, nie powinny być długo tolerowane. Dość przytoczyć kilka faktów na usprawiedliwienie tego twierdzenia. Oto dzisiaj, kiedy grożące nam niebezpieczeństwo poruszyło wszystkich do głębi, kiedy wszędzie na polu pracy, zmierzającej ku obronie państwa, wrogość, a w pracy tej, obok szerokiego masu obywateli, biorą udział po powiatach przedsięwzięciem starostwo i urzędnicy administracyjni — tutejsze starostwo, z wyjątkiem najmłodszego urzędnika, ca którego spycha się wszystko, nie robi w tym kierunku nic, albo prawie że nic. Akcja zaciągowa-ochotnicza nie dała rezultatów, pożyczka odroczenia dała wyniki marno, o obowiązkach opieki nad uchodźcami nie wie tutejsze starostwo — o asyście na rzecz „Czerwonego Krzyża” nie słyszy się wcale. Na brak sil koncepcyjnych i manipulacyjnych nie można narzekać. W tutejszem starostwie urzęduje aż trzech świeżo awansowanych starostów, nadto dwu komisarzy, prócz kilkunastu urzędników manipulacyjnych. A czy ci panowie stanęli na czele Komitetu obrony państwa, czy urządzili choć jeden wiec lub choć na jednym wiecu przemawiali? Cóż dziwnego, że chłop, widząc taką chętność ze strony władz, mało uświadomiony i jeszcze tu i ówdzie pod wpływem niemieckim zostający — sam zobowiązał do reszty? Cóż dziwnego, że z powiatów zachodniej Małopolski powiat bialski wykazał najmłodsze wyniki w akcji obrony państwa?

Zawiazany tu obywatelski Komitet opieki nad uchodźcami musiał się, po kilku tygodniach żmudnej pracy, rozwiązać, gdyż nie mając ze starostwa żadnej moralnej ani materyalnej pomocy, nie mógł zadość swego spełnić. Dla uchodźców nie chciało, czy nie miało siły starostwo zarekwirować mieszkań letniskowych (żydów i paskarzy) w Bystrzy i Podlasach, a ośnośna deputacja musiała pomać urzędników w starostwie, że żąda tylko wykonania ustawy o świadczeniach wojennych, której nie znało! Ale i to było bezskuteczne! Sprawa rekwizycyjna mieszkań dla ofiar wojny i profesorów prowadzona jest ospale i niechętnie na spółkę z magistratem. Miejska w Białej kilkadziesiąt rodzin i osobników, nieprzynależnych do miasta, a nawet obcych poddanych, przybyłych w czasie wojny, przeważnie żydów, co do których policja stwierdziła, że nie mają określonego zajęcia, a właściwie zajmują się pa-

skarstwem, sprzedażą i przemycaniem, oraz fałszowaniem monety. I tych pajaków starostwo nie ma odwagi tknąć, bo sobie tego nie życzy ich obrońca, czwarty starosta w Białej, menes socjalistyczny — Dr. Gross. A kiedy doczekamy się załatwienia sprawy wyłączenia z Rady miejskiej dwóch poddanych czosko-słowackich, pp. Fojelha i Titzego, z których ostatni skazany został za oszczerstwo na 14 dni aresztu bez zamykania na grzywnę, a którą to sprawę poruszano już publicznie w prasie?

Apelujemy do władz, aby tak odpowiedział na czynnik, jak kierownictwo starostwa, obsadzały odpowiednimi siłami.

### Zawiadomienia i komunikaty.

**ZMIANA NAZWISKA.** Namiestnikstwo zezwoliło profesorowi gimnazjum św. Jacka w Krakowie, Teodorowi Brodzie, na zmianę nazwiska redowego na „Birczyński”. 2299

### Rita Sacchetto ze swymi uczniami.

wystąpi tylko jeden raz w poniedziałek 6 września b. r. w Teatrze Powszechnym. Znakomita tancerka, która budzi podziw nie tylko swą sztuką baletową, lecz przedwszystkiem harmonią ruchów, cudowną grą barw, mimiką, gestem i wyrazem oka — przygotowała zupełnie nowy program, który wykona w oryginalnych, bogatych kostiumach. Bilety są już do nabycia u J. Rudnickiego, Linia A-B. 2298

### Z teatrów krakowskich.

**TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO DLA ŻOŁNIERZY.** Pierwsza scena otworzyła nowy sezon pod znakiem żołnierza polskiego, dostosowując początkowy swój repertuar do nastroju chwili obecnej. Oprócz wystawiania sztuk o tendencji propagandowej z „Nocy Listopadowej” na czele, świadczy teatr im. J. Słowackiego także w inny sposób dla żołnierza. I tak: pierwsze dwa przedstawienia „Kosciuszki” oddano w całości dla wojska, dalej na każde przedstawienie wydaje dyrekcja, w porozumieniu z dowództwem miasta i Uniwersytetem żołnierskie, co najmniej po kilkadziesiąt miejsc dla żołnierzy załogi krakowskiej. Współdziałają również z akcją artystów, używa gmina bezinteresownie gmachu na odbywające się w nim bezpłatne poranki dla żołnierzy, oraz udziela im wina i kawy na użytek amatorskich imprez samych żołnierzy.

Obok wspomnianych już „Nocy Listopadowej”, wznowiono „Jillę Wenedę”, „Ponad śnieg”, a na najbliższą sobotę przygotowuje się wystawienie patriotycznej sztuki M. Baluckiego p. t. „Kiliński”.

Odrożone wskutek wymogów chwili repertuarowe zamierzenia dyrekcji realizować się będą dopiero od przyszłego miesiąca, przy wybitnym jednak uwzględnieniu wyżej wspomnianych sztuk dla ciał narodowych.

**Z TEATRU POWSZECHNEGO** komunikują: Dziś po raz drugi słowna „Chata za wsią” z pp. Czechowską, Krajewską, Zaleską, Jarnińskim, Kłiszewskim, Korkiem, Minowiczem, Grolkiem, Sarnowskim w rolach głównych. Przepiękna muzyka Noskowskiego i świetne tańce układu p. Koszutekiego podnoszą niezmiernie urok tej doskonałej sztuki. We czwartek premiera nowosł, która przez 3 lata z rzędu głośno była bez przerwy z obzornym powodzeniem w Wiedniu, mianowicie operetka Roberta Stolz „Za dawnych dobrych czasów” z udziałem najwybitniejszych sił naszego zespołu. Białutę dżeryżny kapelmistrz, p. Górzyski, którego dyrekcji udało się pozyskać „Za dawnych dobrych czasów” grane będzie 3 razy z rzędu: we czwartek, piątek i sobotę.

**„BAGATELA” DLA ŻOŁNIERZY.** Czwartki z rzędu poranek dla żołnierzy odbył się w „Bagateli” z udziałem pp. Korabianki, Kamińskiej, Sobolewskiej i Poraj-Poreckiej, oraz pp. Brydzinskiego, Kalleńskiego, Lawińskiego, Michałowskiego, Senowskiego, Orwica, Płazewskiego i Zbuckiego. Dzięki świetnej interpretacji ofiarom członków „Związku artystów”, humor na sali był wspaniały, a wiele punktów programu musiano bisować.

Repertuar teatru miej. im. J. Słowackiego.

Wtorek 31 b. m.: „Pan poseł”.

Sroda 1 września: „Jillę Wenedę”.

Czwartek 2 września: „Ponad śnieg”.

Repertuar Teatru Powszechnego.

Wtorek 31 b. m.: „Chata za wsią”.

Repertuar „Bagateli”.

Wtorek 31 b. m.: „Twarz i maska”.

Sroda 1 września: „Dobrze skrojony frak”.

Czwartek 2 września: „Dobrze skrojony frak”.

## Miejski teatr powszechny.

„Obrona Częstochowy” Juliana z Paradowa.

W sobotę rozpoczął Teatr Powszechny nowy sezon „Obroną Częstochowy”, sztuką nadającą się doskonale na chwilę bieżącą. Podobnie, jak od Częstochowy, którą od najazdu szwedzkiego

obroniło miasto, wiara w pomoc Bożą i nieugięta wola zwycięstwa — zaczęło się osobowodzenie Polski od wroga, tak samo przed dwoma tygodniami od obrony przez najazd bolszewicki zagrożonej Warszawy rozpoczęła się kłóśka i odwrót wrogiej nawały. Tu i tam miasto żołnierza polskiego, tu i tam żelazna wola zwycięstwa, tu i tam kaplan z krzyżem w ręku zaprzeważając do walki do ostatniej kropli krwi „Obrona Częstochowy” powinna być też gruną obecnie jak najczęstiej dla najszerszych sfer; niechaj potężne słowa Kordeckiego trafiają do serc; niech uczyć i rozpalać miasto naszych żołnierzy, którzy winni mieć jak najdalej bliżej ułatwienia wstępu do teatru. Niechaj w chwili obecnej Teatr Powszechny, spełniając przez to swą zaszczytną misję „Obroną Częstochowy”, prowadzi gorącą propagandą ofiary krwi i niebia dla Ojczyzny, która dzisiaj tak krwawo walczyła sobie przyszłość i grunty edzyskając niepodległość.

Sztukę wystawiono z dużą starannością; grami niektórych artystów zasługuje na szczerze uznanie, inni na dalszych przedstawieniach niowatpliwie opajają lepiej swe role. P. Korkę, jako ks. Kordecki, rozporządzający odpowiednim głosem, z powodzeniem wywiązał się z zadania, brakło mu tylko siły i przejęcia w momentach wysokiego uniesienia ducha. Dyr. Jarniński doskonale odtworzył postać wodza szwedzkiego Müllera. Na wyszczególnienie zasługują także: p. Morska jako Anna Zamojska, p. Grolcki jako Piotr Czarniecki, p. Motyczynski, Kłiszewski, Magnuszewski, Topolska i inni.

Widownia silnie zareagowała na podniesioną treść sztuki, hucząc oklaskując poszczególne obrazy. E. Z.

## Gwałty i zniszczenia bolszewików w Plocku.

Plock. P. A. T. W sobotę 28 b. m. przybył do naszego miasta prezydent ministrów Witos, oraz minister spraw wewn. Leopold Skulski. Przed gmachem starostwa powitał ich starosta, komendant policyi, prezes sądu okręgowego, prezydent miasta Plocka, oraz posłowie Zaleski i Mierzejewski. Po przedstawieniu przez starostę urzędników i urzędników rozpoczęło się posłuchanie. Witos i Skulski przyjeźli na wspólnym posłuchaniu prezydenta miasta Plocka i różne delegacje.

Delegacje przedstawiały gospodarkę bolszewików w powiecie i w samym Plocku, oraz stan zniszczenia ziemi Plockiej i miasta. Z relacji ich jakoteż z relacji zebranych później na osobnym posłuchaniu przedstawicieli władz na ziemi Plockiej, uzyskali ministrowie dokładny obraz cierpień, jakie przeszła ludność tej połaci polskiej i ogromu zniszczenia, dokonanego przez najezdców. Bolszewicy wiede tych relacji gospodarowali w powiecie plockim przez 100 dni. Na ziemi plockiej awaliła się silna armia bolszewicka, licząca kilka tysięcy piechoty i dwa tysiące konnicy, złożonej z najdzikszych kozaków. Bolszewicy mieli hasła, którymi się kierowali w swojej gospodarce. Domagali się wszędzie złota, pieniędzy, wódek i dziewcząt. Ponadto rabowali bezwzględnie konie, wozy, ubrania, bieliznę i buty. Dopuszczali się wszędzie okrucieństw, gwałtili kobiety, dziewczęta i nawet nieletnie dzieci. Ofiary swojej dzikości niejednokrotnie zamęcali wśród wyrafinowanych tortur. Starsze, nawet chore kobiety bili. Okrutnie postępowali też z duchowieństwem. Na księżkach wymuszali oddawanie dóbrki przez wkładanie im rewolwerów i sztyletów do ust i t. d. Z powiatu zabrali około 50% koni, tak, że podzielił zupełnie rolnictwo.

Ludność żydowska, stanowiąca w Plocku około 30%, zachowywała się wobec naszych żołnierzy wrogo i otwarcie sympatyzowała z bolszewikami. Stwierdzono, że żydzi obławiali naszych żołnierzy gorącą wodą. Złapano szereż żydów na gorącym uczynku porozumiewania się z bolszewikami za pomocą podziemnego telefonu. Rabina Spiry przypaśano na gorącym uczynku, gdy z balkonu dawał znak bolszewikom, kierując ich ruchami przeciwko polskim żołnierzom. Ludność wiejska zachowywała się wobec bolszewików wrogo, trwając wiernie przy państwie. Była też przez nich grabiona.

### STRASZNE ZBRODNIENIE BOLSZEWIKÓW.

Horsea. P. A. T. Radio. Do Londynu nadeszła wiadomość, że gen. de Wierd zwiędził Chorzele na granicy Prus Wschodnich. Gen. podaje, że widział tam 17 żołnierzy polskich, zamordowanych w bestyjalny sposób przez bolszewików. Wszystkie ciała były strasznie

## Brakujące kupony przy obligacjach austriackich pożyczek wojennych.

Na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 27. lipca 1920. L. 58345. te osoby, które odczyły kupony austriackich pożyczek wojennych i następnie je zagubili, mogą wnieść pismienne podania do Dyrekcji Okręgów Skarbowych o udzielenie pozwolenia na przyjmowanie na pożyczkę państwową z r. 1920. obligacji, nie posiadających wymaganych kuponów, płatnych w terminach do 1. stycznia 1920. włącznie.

## Pamiętajcie o żołnierzu polskim!

pokateczowe i zezpecone, kilkunastu żołnierzy miało wykute oczy bagniami. Nacelni świadkowie stwierdzają, że żołnierze ci byli ranni, a bolszewicy ich dobili.

## Flotylla wślana w walce z bolszewikami

Warszawa. P. A. T. Biuro prasowe Naczelnego Dowództwa przysyła następujący komunikat: Dnia 29 b. m. przybyła do Warszawy flotylla wślana pod dowództwem kap. marynarki Jarocińskiego. Flotylla ta brała udział czynny i zaszczytny w ostatnich walkach z bolszewikami pod Bobrownikami, Niezawą i Plockiem. Pod Bobrownikami okryła się chwałą załoga statku „Moniuszko”, który wobec wielokrotnie przeważających sił nieprzyjaciela zmuszony był do wystąpienia z ostatnich nabożów wysadzić załogę na ląd i tutaj przyjąć walkę. W walce tej poległ śmiały bohater podchorążak Pieszkowski i kapitan statku Mider.

Pod Plockiem flotylla wzięła czynny udział w obronie mostu, który był jedyną drogą odwrotu naszych sił, znajdujących się na prawym brzegu Wisły. Bolszewicy atakowali

przez nasze statki pancerne „Minister”, „Wawel” i „Stefan Batory” zmuszeni byli skierować ogień na rzekę, dając czas naszym siłom lądowym na odpowiednie przegrupowanie. W walce tej statek „Batory” został ciężko uszkodzony przez 12 pocisków nieprzyjacielskich, załoga jednakże nie opuściła statku i ostrzeliwała się po bohatersku ostatnią ocalałą armatą.

## BOLSZEWICY W PRUSIECH WSCHOD.

Bytom. P. A. T. Z Berlina donoszą: Do Prus Wschodnich wysłał rząd niemiecki drogą morską dwa bataliony a przez Pomorze Polskie jeden batalion wojska dla wzmocnienia straży granicznej i należytego doposażenia rozbrojenia rozbitek wojsk bolszewickich. Z Prus Wschodnich nadchodzą do Berlina niepokojące wiadomości o zachowaniu się bolszewików, którzy gwałtem zabierają ludność żywność i dopuszczają się rabunków bydła, odzieży i kosztowności. Interuowani bolszewicy mają być przewiezieni drogą morską do Niemiec. Część bolszewików przeszła już podobno przez Prusy Wschodnie na teren litewski, celem przedostania się do Rosji.

# Powrót delegatów z Mińska.

Warszawa. P. A. T. Z Biura prasowego Naczelnego Dowództwa donoszą: Dnia 29 b. m. o godz. 22 minut 10 na szóstej wiorście od Brześcia Litewskiego przekroczyli linię bojową członkowie delegacji pokojowej: Dąbski, Grabowski, Barlicki, Krajnik, rzeczoznawcy Ładoś, Perł, major Stamirowski, przedstawiciel Agencji telegraficznej Miller i Szczerpanik. Przyjął ich na linii frontu kapitan Szafranowski, o godz. 23.30 przybyła delegacja do Terespolu do sztabu dywizji, gdzie powitał ich minister Sapieha i generał Berbecki. Reszta delegacji pozostała w Mińsku, gdzie oczekuje dalszych dyspozycji, zależnych od konferencji przybyłych członków z rządem. Wobec wywołanej wyjazdami naszej delegacji przerwy w rokowaniach, delegaci rosyjscy wyjechali do Moskwy. W Mińsku został jedynie Smidowicz. W poniedziałek

delegaci wraz z ministrem przyjadą do Warszawy. Delegacja prasowa podąży za nimi. W Mińsku odbyły się cztery posiedzenia, panuje ogólna skłonność przeniesienia rokowań na terytorium neutralne. Informacja ta podpisana jest przez następujących korespondentów: Włoch, Przysięcki, Szapiro, Zagórski, Liński i Vaucher.

Warszawa. (Telefonem). Minister Sapieha nie powrócił dotąd (poniedziałek wieczór) z Brześcia Litewskiego. Wiadomo jednak, że Brześć Litewski miała delegacja opuścić w poniedziałek o godz. 12 w południe.

## O przeniesienie siedziby rokowań.

Warszawa. (Telefonem). Z Rewla donoszą, że Czerwini polecił tamtejszemu posłowi sowiekiemu prosić rząd estoński o zezwolenie na przeniesienie rokowań z Mińska do Rewla albo Dorpatu.

# Spokój na G. Śląsku.

## FORMUŁA UGODY USTALONA.

Nauen. P. A. T. Radio. Międzykoalicyjna komisja na Górnym Śląsku ogłosiła odezwę, w której żąda natychmiastowego wydania broni okopanej kontrolom. Niemiec przedstawił przy tej komisji napominając do spokojnego zachowywania się. Formuła ugody z Polakami została ustalona. Zaczęto tworzyć na Górnym Śląsku milicję obywatelską.

## ODEZWA POLSK. I NIEM. KOMISARYATU PLEBISCYTOWEGO.

Bytom. P. A. T. Na konferencji przedstawicieli polskiego i niemieckiego komisaryatu plebiscytowego, oraz reprezentantów organizacji politycznych i zawodowych obu narodowości, w dniu 27 b. m. uchwalono wydać do ludności górnośląskiej wspólną odezwę w języku polskim i niemieckim, podpisaną przez reprezentantów politycznych i robotniczych obu stron. Odezwą ta przedłożona będzie także międzynarodowej komisji rządzącej w Opolu. Treść jej jest następująca. Dość grozi i rozlew krwi. Przedstawiciele sprawy niemieckiej i polskiej zbliżyli się do siebie, aby ludowi naszemu przywrócić spokój. Wszyscy pragniemy przywrócenia prawnych stosunków. Znaleźliśmy na wspólnych naradach drogę do porozumienia na następujących podstawach: 1) usunięcie zielonej policji i zastąpienie jej na czas aż do utworzenia policji plebiscytowej przez policję pomocniczą, która składać się ma do połowy z Polaków, do połowy z Niemców; 2) usunięcie wszystkich tych, którzy po 1 sierpnia 1919 roku przybyli na Górny Śląsk. Zarządzenie to ma być zwrócone przeciwko tym żywiolom, które przybyły na Górny Śląsk, aby tu w nieprawny sposób lub przez nadużycie swojej władzy urzędowej wywierać wpływ na plebiscyt; 3) odmowa wydania broni, albo też nieprawne jej posiadanie ma być karane najsurowiej; 4) ustąpienie wszelkiego terroru przeciwko innej myśli, w szczególności zabrania się wpływania na innych przez gwałty lub groźby w ciągu pracy lub życia prywatnego, wszelkiego przymusu z powodu przynależności do jakiegokolwiek politycznej lub gospodarczej organizacji. Ustąpić musi wszelkie nadużycie władzy urzędowej lub stanowiska przełożonego. Dla dopilnowania

i przeprowadzenia tej umowy powstać ma dla terenu plebiscytowego wspólna komisja, złożona z Polaków i Niemców pod przewodnictwem przedstawicieli międzysojuszniczej komisji rządzącej.

## W TERYTORIACH PLEBISCYTOWYCH SPOKÓJ.

Paryż. P. A. T. Radio. W plebiscytowych terytoriach Górnego Śląska nastąpił już spokój. Komisja koalicyjna przystępuje do zastąpienia Sicherheitswehry przez policję lokalną, złożoną w połowie z Polaków i Niemców. Komendantami tej policji będą oficerowie koalicyjni. Na 72 kopalni strajkuje jeszcze sześć. 80% górników polskich podjęło w sobotę pracę.

## PRASA FRANC. ŻĄDA SATYSFAKCYI.

Paryż. P. A. T. Biuro koresp. donosi: Dzienniki francuskie, omawiając wypadki we Wrocławiu, domagają się jednogłośnie najpoważniejszej satysfakcji ze strony Niemiec i przeszkodzenia powtórzeniu się podobnego rodzaju zajść.

Berlin. P. A. T. Ambasador francuski oświadczył von Rosenbergowi, który w imieniu rządu niemieckiego starał się usprawiedliwić wydarzenia wrocławskie, że zarządzenia co do konsultacji francuskiej we Wrocławiu nie zostaną cofnięte, dopóki Niemcy nie dadzą zadośćuczynienia.

Paryż. P. A. T. „Journal” dowiadyuje się z Berlina, że ambasador francuski, na którego ręce złożone zostało oficjalne usprawiedliwienie niemieckie z powodu napadu na konsulat francuski we Wrocławiu, zaznaczył z naciskiem, że zachodzi konieczność odszkodowania.

## NASTĘPSTWA WYDARZEŃ DLA NIEMCÓW.

Cieszyn. (Telefonem). Donoszą tu z Berlina: Skutkiem niepokoju na G. Śląsku i strajku, od 20—26 b. m. ubytek produkcji węgla wynosi 400.000 ton. Z tego powodu jest rzeczą niemożliwą ostateczne zaopatrzenie kolei niemieckich i to właśnie w czasie, kiedy odbywają się wielkie transporty zboża, kartofli i buraków. Z tego też powodu ograniczono ruch osobowy na kolejach niemieckich.

okrzyki wznosiły się ze wszystkich stron: „Niech żyje gen. Weygand! niech żyje Polska!”

Paryż. P. A. T. Ag. Havasa. Minister wojny przyjął wczoraj generała Weyganda, który zdał mu dokładną sprawę ze swej działalności w Polsce. Minister zawiadomił generała, iż został mianowany kawalerem wielkiego Krzyża Legii honorowej.

Paryż. P. A. T. Ag. Havasa. „Journal” podaje, że generał Weygand po konferencji z Millerem opuścił wczoraj Paryż, aby udać się do Morlaix, gdzie spotka się z marszałkiem Fochem.

## Gen. Weygand o armii czerwonej.

Paryż. P. A. T. Gen. Weygand oświadczył wobec przedstawicieli „Journalu”: „Na podstawie tego, co sam widziałem oraz na podstawie opo-

wiadań oficerów i żołnierzy bolszewickich wziętych do niewoli, mogę powiedzieć, że armia czerwona powstała z przynusowego poboru. Przeważają w szeregach bolszewickich ludzie, którzy wzięci zostali nastraszonymi represjami względnie tacy, których głód zmusił do zgłoszenia się do wojska. Dziennik zauważa dalej, że generał Weygand uważa w dalszym ciągu armię bolszewicką za niebezpieczną albowiem sowieci mają niewyczerpany materiał ludzki. Dalej powiedział gen. Weygand, że radził Polakom, aby na wypadek przeciągania się wojny wybudowali mocne pozycje poza granicami przyznaniem im przez traktat wersalski. Zdaniem jednego z generałów, należącego do otoczenia gen. Weyganda, plany gen. Weyganda, dotyczące przyszłych operacji wojskowych polskich, miały podobno uzyskać pełną zgodę rządu angielskiego i francuskiego. Lord d'Abernon przypuszcza, że wobec olbrzymich strat w ludziach i w materiale wojennym, jakie poniosła armia czerwona, jest rzeczą niemożliwą, aby się mogła ona zreorganizować przed zimą. Gen. Weygand, ambasador Jusserand i lord d'Abernon wyrażają się zgodnie o zaletach wojskowych i o bohaterstwie armii polskiej z najwyższym uznaniem. W poniedziałek wszyscy ci trzej mężowie będą przyjęci w Wersalu przez prezydenta ministrów Milleranda. Również minister wojny odbędzie konferencję z gen. Weygandem.

## Paderewski o sytuacji Polski.

Paryż. P. A. T. Ag. Havasa. Korespondent „Excelsiora” miał w Aix les Bains wywiad z Paderewskim, który wyraził wielką wdzięczność zwycięskiej Polsce dla Francji z powodu pomocy, jaką udzieliła Polsce w momencie krytycznym. Jeżeli akcja wojskowa Polski, zaznaczył Paderewski, miałaby się zatrzymać na linii wyznaczonej przez Radę ambasadorów, to pomoc udzielona Polsce byłaby zbyt kruchą. Być może, iż będzie koniecznym posunąć się poza tę granicę. Sytuacja polityczna Polski jest, zdaniem Paderewskiego, znakomita. Rząd obecny jest istotnie rządem, który oparł się na wielkość narodowej. Należy się spodziewać w najbliższej przyszłości porozumienia z Rumunią i Czechosłowacją.

## ODEZWA KARD. MERCIERA ZA POLSKĄ.

Bruksela. P. A. T. Radio. Kardynał Mercier wydał odezwę, w której gorąco przemawia za sprawą Polski.

## Litwini zajęli Wilno.

Koenigsruherhausen. P. A. T. Radio. Wojska bolszewickie opuściły Wilno 25 sierpnia wieczorem, zaś wszelkie inne organa sowieckie mają opuścić Wilno do dnia 28 sierpnia wieczorem. Wczoraj ogłoszono, że od tej chwili przechodzi zarząd miasta i okolicy Wilna wyłącznie pod władzę litewskiego Zgromadzenia narodowego i władz od niego zależnych. Równocześnie wprowadzony został w mieście i okolicy stan wyjątkowy. Wczoraj nastąpiło ostateczne obsadzenie Wilna przez wojska litewskie.

## Konferencja w sprawie administracji Spisza i Orawy.

Nowy Targ. P. A. T. Pod przewodnictwem małopolskiego delegata rządu odbyła się w Nowym Targu konferencja w sprawie ustalenia zasad administracji polskiej na świeżo przyłączonych ziemiach Spisza i Orawy. Obecni byli przedstawiciele Ministerstwa oświaty, skarbu, sprawiedliwości, poczt i telegrafów, oraz władz administracyjnych rządowych i krajowych, przedstawiciele Sejmu, ludność spisko-orawskiej, komitetu plebiscytowego i t. d. Po wysłuchaniu opinii wszystkich czynników mianowanych ustalono ostatecznie zasady administracji Spisza i Orawy, objarając za wytyczne także jej ukształtowanie, aby ludność i cywilni obywatelskie ziem przyłączonych widziały w rządzie polskim swego opiekuna i orodzie.

## Polska a Czechy.

Praga. P. A. T. Czeskie Biuro pras. donosi: Posel polski w Pradze, p. Erazm Piltz, przybył do Pragi i we czwartek był u ministra spraw zagranicznych Dra Beneša. Posel Piltz był następnie u prezydenta ministrów, z którym konferował o wszystkich aktualnych kwestiach politycznych. Wobec tego, że rząd czesko-słowacki w najbliższym czasie zamianuje swego przedstawiciela w Polsce, nastąpi między obu państwami normalne dyplomatyczne stosunki.

## Rozwiązanie „republiki wschodnio-galic.”

Warszawa. (Telefonem). Z Ungwaru donoszą, że obwołana w swoim czasie wschodnio-galicyska republika rozwiązała się. Członkowie tej republiki przebywają na terytorium czesko-słowackim.

## Polityka polska wobec Ukrainy.

Warszawa. (Telefonem). Z Wiednia donoszą: Ukraińskie Biuro pras. dowiadyuje się z miarodajnej strony polskiej, że wytyczne polityki polskiej w sprawie Ukrainy będą takie same, jak w deklaracji rządu polskiego i Naczelnika państwa przy sposobności uznania rządu ukraińskiego. Według tej deklaracji Polska poprze całą swoją siłą niezależność Ukrainy i jej prawa stanowienia o sobie.

## GRZYWNY NA REDAKCYE WARSZAWSKICH PISM.

Warszawa. P. A. T. Decyzją komisarzy rządu na zasadzie rozporządzenia Rady Obrony Państwa zostali skazani za nieprzekładanie artykułów i notatek dotyczących wojska cenzurze prowencyjnej na grzywny redaktorowie cza-

sopism „Der Tag”, „Nasz Kurjer”, „Gazeta Warszawska”, „Gazeta Poranna”, „Kurier Polski” i „Rzeczpospolita”.

## Bolszewicy obawiają się nagłego przewrotu.

Cieszyn. (Telefonem). „Venkov” pod datą 29 b. m. podaje z Kopenhagi: W Petersburgu zamknięto wszystkie sklepy. Władze zakazały wszelkich zebrzań. Wszędzie kręci się pełno agentów, którzy śledzą za spiskami. Bolszewicy obawiają się nagłego przewrotu. Wszędzie, zwłaszcza całą młodzież mobilizuje się i odsyła na front. W Moskwie również panują ogromne niepokoje. Obawiają się tu chłopów, którzy się burzą po wsiach. Olbrzymie plakaty zapowiadają nową ofensywę rosyjską, która ma naprawić dotychczasowe błędy. Bolszewicy obawiają się, że wybuchnie głód, który jeszcze bardziej przyspieszy wybuch rewolucji.

Cieszyn. (Telefonem). „Mor. Sicz. Dennik” donosi z Londynu, iż naczelny wódz rosyjskiej armii Tukaczewski zapowiada w „Daily Herald”, że w ciągu 10 dni będzie armia rosyjska silniejsza niż poprzednio, dodając, iż sowieci postarają się o to, aby uniemożliwić wybuch rewolucji.

## BUNTY WŚRÓD WOJSK BOLSZEWICKICH.

Bytom. P. A. T. Pisma niemieckie przyniosły wiadomość w Helsinkach, że wśród wojsk bolszewickich, pobitych na froncie polskim, szerzą się bunt. Podobno oddziały te rząd sowiecki przenosi na front południowy.

## REKONSTRUKCYA ARMII SOWIECKIEJ?

Wiedeń. P. A. T. Wedle depeszy, otrzymanej przez Biuro korespondencyjne z Rewla, Czerwini wystosował depeszę iskrową do delegacji rosyjskiej, bawiącej w Rewlu, w której zapowiada, że armia sowiecka będzie za 14 dni zdolna do stawienia oporu.

## ARMIA CZERWONA ROZPOCZNIE OFENSYWĘ?

Wiedeń. P. A. T. Biuro koresp. donosi z Chrysianu: Z Moskwy donoszą pod datą dnia 27 sierpnia: Czerwini wystosował do rosyjskich pełnomocników w Londynie następujący telegram: Fantastyczne opowieści prasy zagranicznej o nieszczerściu, jakie spotkało armię czerwoną, nie zasługują na wiarę. Nieprzyjacielski atak flankowy zmusił armię sowiecką do odwrotu. W czasie odwrotu były nieuniknione pewne straty, ale nie były one nigdzie większe, niż się to w takich razach dzieje. Obecnie armia czerwona przegrupowuje się. Nie straciła ona na bitwie. O ile pokój nie dojdzie do skutku, armia czerwona rozpocznie nową ofensywę.

## SOCYAL.-PRASA WIEDENSKA O SYTUACJI WOJENNEJ.

Warszawa. (Telefonem). Wiedenska prasa socjalistyczna z „Arbeiter Zig” na czele z wyrazną radością stwierdza, jakoby wojska sowieckie stawily już opór ofensywie polskiej.

## CENTRALA KOMUNISTYCZNA W WIEDNIU

Praga. P. A. T. „Bohemia” donosi, że w Wiedniu znajduje się centrala agitacji komunistycznej, pozostająca w ścisłych stosunkach z Moskwą. Na czele tej centrali stoi komunist austriacki Dr Kause. W biurach tej centrali pracują, między innymi, komuniści słowacki Jouraszek i komunista z Pragi Sonnenstein. Centrala ta utrzymuje ścisłe stosunki z bolszewikami w obwodzie kładeckim. Rozporządza olbrzymimi środkami na agitację, wiedeńska centrala komunistyczna objęła agitację całą Słowację, a dalej popiera propagandę w Niemczech i we Włoszech. Z centrali tej przemycza się broń na Słowację.

## DELEGACJA ROBOTNIKÓW ANGIELSKICH O SOWIETACH.

Wiedeń. P. A. T. Angielska delegacja robotnicza, która niedawno temu powróciła z Rosji, ogłosiła sprawozdanie. Jest ono ostrą krytyką rządów sowieckich. Wolność osobista, wolność słowa i propagandy — powiedziane jest w tem sprawozdaniu — są bardzo ograniczone, o ile tylko idzie o rzeczy, któreby mogły być groźne dla systemu sowieckiego. Każdy dzień przynosi coraz surowsze warunki pracy. Chłopa rosyjskiego dotychczas nie zdolano pozyskać dla socjalizmu, choć nie jest on podatnym na wpływy kontrrewolucyjne.

## WSPÓLPRACA AMERYKI W TĘPIENIU BOLSZEWIZMU.

Paryż. P. A. T. „Echo de Paris” dowiadyuje się z Waszyngtonu, że ambasador amerykański w Paryżu, który przybył tam z Paryża, odbył z Hardingem konferencję w sprawach europejskich (Harding, jak wiadomo, jest kandydatem na stanowisko prezydenta), który wyraził przekonanie, że obowiązkiem Stanów Zjednoczonych jest współpracować obecnie nad tem, aby demokratyczne państwa europejskie pozbyły się pierwiastka bolszewickiego.

## PODJĘCIE STOSUNKÓW HANDLOWYCH ANGLII Z ROSYĄ.

Paryż. P. A. T. Radio. „Petit Parisien” donosi z Londynu: Podczas gdy stanowisko polityczne Kameniewa i Krassina jest jeszcze mocno niepewne, przygotowują angielscy i rosyjscy kupecy podjęcie stosunków handlowych pomiędzy obu państwami. W ostatnich tygodniach rosyjscy rzeczoznawcy handlowi przebywali w wielkich centrach handlowych angielskich. Jest prawdopodobne, że skoro tylko zostaną usunięte te trudności polityczne, odebrane zostaną w Londynie i Glasgowie znaczne zamówienia. Poważna ilość przemysłowców, zwłaszcza fabrykantów obuwia, poczyniła zamówienia w większych rozmiarach.

## ZGON KARDYNAŁA AMETTE.

Paryż. P. A. T. Biuro koresp. donosi: Kardynał Amette, arcybiskup Paryża, zmarł.

## ZJAZD KATOLICKI W PRADZE.

Praga. P. A. T. W Pradze rozpoczyna dziś obrady Zjazd katolicki.

## KONFERENCJA PAŃSTW BAŁTYCKICH.

Warszawa. (Telefonem). Pewna litewska osobistość polityczna oświadczyła, że konferencja państw bałtyckich zajmie się nie tylko federacją tych państw, ale także kwestią granic w przeciwstawieniu do amerykańsko-francuskiej koncepcji niepodzielnej Rosji i niezachwianej dążnością tych państw do samodzielnego bytu. Konferencja ma obmyśleć środki i drogi obrony. Na porządku dziennym konferencji stanie między innymi sprawa konwencji wojskowej i wspólnej polityki zagranicznej zarówno wobec ententy, jak wobec Niemiec i Rosji.

## POROZUMIENIE CZECHOSŁOWACKIE PRZECIW WŁOCHOM?

Paryż. P. A. T. Radio. „Temps” dowiadyuje się z Rzymu, że daje się tam odczuwać pewne zaniepokojenie z powodu porozumienia Czechosłowacji i Jugosławii. Niektórzy widzą w tym kroku utworzenie bloku słowiańskiego przeciw Włochom, a mianowicie w Europie środkowej i na Bałkanach. Należy się obawiać, że Czechosłowacja będzie głównym kierownikiem grupy słowiańskiej w tych stronach i że ostatecznym wynikiem tego porozumienia będzie niebezpieczne parcie ku Adrytykowi. Chociaż przymerze to ogranicza się obecnie do Czechosłowacji i Jugosławii, przewidują, że Jugosławia będzie usiłowała porozumieć się w tym duchu z Rumunią i Bułgarią.

Lyon. P. A. T. Radio. Rumuńskie Biuro pras. donosi z Bukaresztu, że Venizelos uda się z pozątkiem września do Bukaresztu, gdzie również przybędą książę regent serbski i Venizelos, aby dokonać zawarcia przymierza rumuńsko-serbsko-człowiego, do którego przystąpił też Czechosłowacja.

## PRZEDSTAWICIELE WŁOCH W LIDZE NARODÓW.

Rzym. P. A. T. Rada ministrów wybrała Tittonego, de Nicoliego i Bonomiego przedstawicielami Włoch w Lidze narodów.

## KONFERENCJA W AIX LES BAINS.

Rzym. P. A. T. Ambasador francuski odbył dłuższą konferencję z Giolittim, na której zastanawiano się specjalnie nad datą konferencji w Aix les Bains, która ma się odbyć między dniami 1 a 14 września.

Lyon. P. A. T. Radio. Prasa francuska podaje, że spotkanie Milleranda z Giolittim nastąpi 11 września.

## DEPESZA WRANGLA DO MILLERANDA.

Paryż. P. A. T. Radio. Gen. Wrangel wystosował do Milleranda depeszę, w której dziękuję za uznanie przez Francję rządu polidniowej Rosji.

## GEN. WRANGLA ZAJĄŁ NOWOROSYJSK I JEKATERYNODAR.

Lyon. P. A. T. Ag. Radio. „Matin” podaje, że armia Wrangla wzięła pod swoją sukcesję Noworosijsk i Jekaterynodar.

## NADESŁANE.

DO KONWIKTU KS. PIJARÓW W KRAKOWIE przyjmują się chłopców od 10 do 15 lat wyłącznie i dochodzących do I kl. Gimn. hum. 2271

## Lampy skwarcowe

Stanisław Baran i Ska  
Kraków Sławkowska 6.

Adwokat i obrońca w sprawach karnych cyw. i wojsk.  
Dr Lucyan Wilkoszewski  
i Dr Józef Przygodzki  
prowadzą wspólnie kancelarię  
w Krakowie przy ul. św. Anny 1. 9, telefon 2325.

PANNY INTELIGENTNE  
(do ekspedycji) znajdują stałe zajęcia.  
STANISŁAW BARAN i Ska  
Kraków, Sławkowska 6. 2283

## Gruszki gumowe (do lewatywy)

poleca  
Stanisław Baran i Ska  
Kraków 2285 Sławkowska 6.

Dr. JÓZEF ROTH  
lekarz  
pafi ofiarę swego zawodu niesie pomoc żołnierzom w szpitalu, przeżywszy lat 61.  
Wyprowadzenie zwłok z domu przedpożarowego na tymczasowe miejsce wiecznego spoczynku na cmentarz rakowiński nastąpi 1. września b. r. o godzinach 4-ej po poł. na które zaprasza się krewnych. Znajomych i pobożną Publiczność w smutku pozostałe żona i dzieci.  
NABOŻENSTWO ŻALOBNE  
za duszę zmarłego odprawionem zostanie 2 września 1920 o godz. 9-ej rano w kościele OO. Karmelitów na Piasku.  
Osobnych zawiadomień nie rozesłać.

Zakład pogrzebowy Onufrego Piłta — Kraków, Grzegorzewska 7

## Entuzjastyczne powitanie gen. Weyganda w Paryżu.

Lyon. P. A. T. Radio. Gen. Weygand przyjechał w sobotę wieczorem do Paryża w towarzystwie ambasadora angielskiego w Berlinie i ambasadora w Waszyngtonie. Tłum witał generała entuzjastycznie na dworcu. Generał powitał gen. Desiguiery, zastępcę szefa sztabu generalnego, wszystkich oficerów marszałka Focha, Carteron, zastępcę szefa gabinetu ministra spraw zagranicznych, hr. Zamoycki, minister upomocniony polski w Warszawie. Gen. Weygand otrzymał wspaniały bukiet od p. hrabiny Morstin, p. Pomiankowskiej i od delegacji polskiej. Tłum zaś manifestował swój entuzjazm, śpiewając Marsyliankę, tysiączne

MIECZYSLAW SMOLARSKI.

## WARNEŃCZYK.

V.

U stóp Wawelu, nad zakręcającą się tu ramieniem Wisły, aż ku wzgórzom świętej Bronisławy, rozciągał się ogród królewski. Zwiastującym zwanym. Od czasów Kazimierza Wielkiego trzymano tutaj sarny, losie i jelenie, sprowadzane z puszczy niepołomickiej, które następnie w miarę potrzeby szły na stół królewski.

Ogród zaciemniony był, pełen szumiących drzew, z których niejedno pogańskie jeszcze drzewo ogryzło.

Blżej zamku część zarosła wycięto, zapuszczono trawniki, wabiące ukwieconą swą zielenią, zgotowano ławy i chodniki.

Było to miejsce zabaw i nauki młodych królów.

Opiekowali się nimi Piotr Ryterski, chorąży Jagielly za czasu bitwy pod Grunwaldem i Wincenty Kot z Debu, kustosz kapituły gnieźnieńskiej. Nad surowym wojownikiem i biegłym w piśmie i czytaniu duchownym swiała już gwiazda zaszczytów, która pierwszego z nich miała nieznienity marszałkiem nadwornym, a drugiego w rymie podkancelerzem, a za lat kilka prymasem Polski.

Zdarzyło się jednak, jak to nieraz bywa, iż właśnie w owych chwilach uroczystych Piotr Ryterski odeszł witać gości zagranicznych, a książę Kot pospieszył z młod-

11

szym królewicem, wezwany do królowej, przykazawszy jeno starszemu, by nie wydal się z zamkniętego ogrodu.

Młode pachole, ledwo jedynastoletnie, uśladło samo na dani i spoglądało w świat zamyślane.

Za drzew przewijała się smuga Wisły, a nad głową chłopca sterczały baszty i wieże Wawelu.

Chłopiec piękny był, chociaż w żalobę przybrany.

Wątle języcz ramiona przykrywał mu kaftan długi z ciemno srebrzystego jedwabiu, o rozszerzających się ku dłoń rękawach, bramowany u spodu czarnym futrem, nad biodrami przepasany.

Przy pasie wisiał mieczyk ozdobny, a włosy, długie, ciemne i kręcone się okalała lśniąca przepaska, oznaka pochodzenia królewskiego.

Najpiękniejsze jednak były nie stroje, nie ozdoby, ale duże ciemne, zadumane oczy dziecka, w których widniała wrodzona mądrość i wielka, zachwycająca urokiem łagodność.

Oczymie były dlań w owej pomie spory o nieznany mu koronę i władzę w królestwie, wobec tych słów, które teraz do siebie powtarzał:

Ojciec mój mi pogrzebił!

W tem życiu zamkowym, w którym snuł obłędnie tyle osób obcych i chłodnych, z tęsknotą wspominał o dobroliwym rodzicu, który nieraz kołysał go na kolanach lub prowadził w las i uczył, jak zwać się krzewy i paki, woła skradające się kukułki, dzięcioł pracowicie stuką, jak młotem

w drzewo, lub pierześliwy zając wyrwa się z pod stóp człowieka przechodzącego.

Mały Kazimierz nie rozumiał tego jeszcze, co odczuwał już serce starszego jego brata. Doniesiono im o tej śmierci twarzą wprost i kazano gotować się jak na uroczystość.

Wyruszyli we troje pieszo z matką przed miasto, w otoczeniu ubranych czarno, najświetniejszych rycerzy. Zoczyli ciągnący kwiatami i gałęziami okryty wóz i wówczas matka rzuciła się nań, płacząc. Królewicz przypadł z nią do trumny razem; rozdarło się coś, zajęło w sercu dziecka. Jakies wieczne oddalenie... jakaś tajemnicza bytu zagadka...

Zajęty żałobnie trąby, z dala z miasta rozpiewały się dzwony kościelne i wóz szedł dalej, a książę Kot wiodł obu królewiczów. Lud cisnął się dookoła i patrzył się na te ich — pańską żałobę.

A jakież okropne były potem, jak wstępujące chwile dalszych obchodów!

Zwłoki leżały długo w kościele św. Michała, gdyż czekano na przyjazd panów i biskupów. Straż rycerska czuwała przy nich dzień i noc. Żółte płomienie obrzytych pochodni rzucały czarne dymy i wstępująco uderzały wyobraźnię dziecka. Odczuł pierwszy raz potęgę majestatu, ale zarazem śmierć wydała mu się czemś straszniejszym.

Przybyli doń, jak zwykle popołudniem, Jan Amor i Jan Gratus Tamowski, ale nie chciał bawić się z nimi, nie chciał przy stole potrawi spożywać. Dopiero nauczyciel ich, uczony Grzegorz z Sanoka, wziął go na koła-

na, jako to ojciec czynił i palcem niebo mu ukazał.

— Pójdź królewicz! Oto na niebie teraz tysiące gwiazd świeci, jako w nocy obaczysz, my zaś nie widzimy ich, gdyż blask słońca je zakrywa. Ojciec twój jest w niebie jako jedna z tych niewidzialnych gwiazd. Nie umarł, lecz nie użył się go, odszedł, ale przecież istnieje. Jeśli kochasz go, nie płacz więcej, ale módl się do Boga Rodzice, by w niebie w takim chadzał majestacie, w jakim żył tutaj na ziemi.

Dobre słowa i cicha pieszczota ukoili nieco żal pacholecia. Przedsię, gdy w czasie pogrzebu wjechali do kościoła rycerze w pełnej zbroi i z hukiem rzucali pod trumnę polanym drzewem chorągwie, królewicz nie mógł się powstrzymać i płakał znowu boleśnie. W uszy wpadły mu jeno ostatnie słowa, którymi kończył pogrzebową mowę złotousty mistrz Paweł z Zatora.

— Smutny dzień śmierci, smutniejszy zaś się tej ostatniej ucieczki z pośród żywych! Witaj jednak w niebieskiej chwale wielki chłodziu Litwy, ojciec ubogich, opiekunie nieszczęśliwych! Doczesne zwłoki twoje spoczną wnet w grobie marmurowym, duch twój zaś czuwać będzie dalej nad tem królestwem i nad dziećmi twój straszkanej żony i synów!

Więc teraz on ma zostać królem, on jest tym dziedzikiem ogromnego państwa, które o morze Czarne się opiera i rozciąga! Wkrótce straconą straż nad Bałtykiem! Książę Kot wyłożył mu o wszystkich tych ziemiach i ludach. Królewicz jednak w chwili tej wie już więcej. Nie darmo obi-

jały mu się o uszy najbieglejszych statystów rozmowy. Wie, iż posiada przedwinków, których nie zna jeszcze, ale już świadomym jest ich celów. Nie rozumie jedynie nieufności, jaką żywią do niego, łolalaby go ona, gdyby w tej chwili strata rodzica nie była jeszcze dla niego od królowania ważniejsza.

Ala naraż przypomina sobie, iż jest swobodny. Niemal około niego żądno z czujnych opiekunów. Może przejsz az po kraniec ogrodu, aż tam, gdzie czuwa straż.

Zwabił chłopak przeszedł ogrodzenie i dostał się do Zwierzynca.

Szedł ukradkiem, lękał się, by go ludzie nie widzieli. Wchodził w gąszcz, zapomniał o smutkach, a nauczony przez ojca rozpierał sam z przyrodą.

Ala naraż słyszy szelest dziwny, ktoś ku niemu przedziera się przez gąszcz.

Wystrasz przed nim chłopak starszy od niego, barczysty. Twarz ma zmienioną bólem, ubranie przy przechodzeniu przez plot podarte, odrapane ręce. Wejrzenie ciemne, oręż przy boku. Wkrada się do ogrodu.

Królewicz cofa się nieco, ale świadom jest już enót i obowiązków rycerskich. Obrzysa bujne włosy z głowy, staje ufny w swoją godność i pyta wzrokiem niegodziwego gościa.

— Owsz zmieszany także, miasz grozić, odpowiada:

— Straże nie chciały paścić mnie do zamku. Muszę mówić z królewem Władysławem.

— Ja nim jestem — odpowiada zagadnięty.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

### PRIMUSY

naprawia szybko i tanio z prowincji odwołanie Wł. Müller, 18. Puchalski Kraków, Rynek 7-8, w podwórku. 1947

### Do sprzedania

powozik lekki, lando, karéta, wóz gospodarski. — Wiadomości w lakierni ul. Długa 88. 2275

### ORGANISTY

poszukuje Urząd parafialny w Skoczowie (Śląsk Cieszyński). 2265

### KRYNICA - ZDRÓJ

Mieszkanie do wynajęcia w wile pensjonatu i wilech; latwość nabywania biletów kąpielowych, aprowizacja znakomita, dogodna polaganie posługiw bezpodrobnich posługiw i osobowych. Muzyka, teatr i wiele przyjemności rozrywkowych kursyc. 2099

### TORF

Maszyny systemu Schickewsen wyrabia od roku 1850. (Schickewsenowi) i dostarcza

maszyn do eksploatacji i do pracowania torfu; sprawnosć do 100 000 ciężkich drzew. Dostawa szybka, częściowo natychmiastowa. Wszelkich wyjaśnień udziela zastępcy na Polskę

### D. BINCER

w Krakowie Redziwłowska 8 B Telefon 543 1824

### „LURION“

znana tania pasta do robienia w domu — polaca 1894 REIM-Ska ul. 1. o. 64. Kraków-Rynek.

### ROWER

marki „Peugeot” w dobrym stanie do sprzedania. Fortuna, ul. Orzeszkowej 3, III. p.

### Pot i Woń

z kupa „Potol” sprzedawa specjał drogocny i perfumery Hurtownia Sanna 12. ST. SIEROTWIŃSKI. 2157

### Rolnik-Dublańczyk

17-letnia praktyka samodzielna w większych majątkach Ukrainy poszukuje zajęcia. Miechów, Kieleckie, wieś Czaple-Wielkie mieszkanie p. Popielów. 2228

### Krój i szycie

Z powodu podrożeń robot krawieckich, każda praktyczna Pani może w krótkim czasie wyuczyć się kroju i szycia w Szkole kroju i „szycia” ul. Długa 11. 2281

Kurs zaczyna się 6 września. Wpisy od 30 h. Wykonuje się również wszelkie Formy.

### Sezon do 20 Września.

**SOLEC** Zakład wód mineralnych siarczano-słonych i kapiełowych, znanych ze swej skuteczności w reumatyzmie, artretyzmie, chorobach skórnych, nerwowych, przymiote. Dojazd przez Kielec skąd 15 wioł szosą samochodem i koni, lub przez Tarnów-Szczecin skąd 15 wioł koni. Prospekt wysła Żyrdz Solca, poczta Solec, Zdrój Kielecki. 2254

### MYDŁA TOALETOWE

fabryki Kasprzyki, Miszowski i Ska w Warszawie. Poleca na całą Małopolskę HURTOWNY SKŁAD pod firmą M. Król i S. Rodakowski w Krakowie, ul. Jagiellońska 9. Wysyła odwrotną pocztą za pobraniem. 2249

### POWSZECHNIE ZNANY

### ZAKŁAD ART. LITOGRAFICZNY

pod firmą KAROL KRANIKOWSKI

w Krakowie, ul. Krupnicza 8

znajduje się już w pełnym biegu, przyjmuje zamówienia i wykonuje je w krótkich terminach. Ceny przystępne. 2189

### Introligatornia P. Repetowskiego

Kraków, ul. św. Tomasza 32.

Wykonuje wszelkie zamówienia w zakres introligatorstwa wchodziące. Ceny umiarkowane. 536 Ceny umiarkowane.

### MATERYAŁY BUDOWLANE

z piasku i cementu są trwałe i tanie. 1006

Udoskonalone maszyny do wyrobów cementowych: dachówki, cegły, pustaków, rur, cembrowin itd. posiada na składzie Rzewuski i S-ka

FABRYKA MASZYN Warszawa, Ordynaska 7. 1612

### „SKAŁA“

Dom towarowy dla przemysłu rolniczego i technicznego KRAKÓW, BRACKA L. 13.

Poleca: Maszyny rolnicze, parniki marki „Alfa Separator”, maszyny do obróbki metali, narzędzia ślusarskie, toilerskie oraz wyroby z blachy jakoto: wanny, kubły, kenowki i t. p.

Maszyny introligatorskie oraz armatury. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. Oferty i cenniki wysyłamy odwrotnie. 1612

### WALNE ZGROMADZENIE

### SPÓŁKI KOWALSKIEJ W SUŁKOWICACH

Stow. zarej. z ogr. porcją odbędzie się w Sułkowicach dnia 8 września 1920 r. o godz. 3 popoł.

### PORZĄDEK DZIENNY:

- 1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
- 2) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za ubiegły rok administracyjny.
- 3) Sprawozdanie komisji kontrolującej i wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutorium.
- 4) Rozdział czystego zysku z roku ubiegłego.
- 5) Wyłosewanie 3 członków Rady i wybór nowych członków w miejsce tychże.
- 6) Wybór 2 członków komisji rewizyjnej na rok admin. 1920/21.
- 7) Sprawa przekształcenia Spółki w Towarzystwo akcyjne.
- 8) Wnioski Rady Nadzorczej co do zatwierdzenia drugiego Dyrektora Spółki.

Ze względu na punkt 7 porządku wymagana jest kwalifikowana większość.

Sułkowice, 26 sierpnia 1920.

Rada Nadzorcza. 2286

### MUNDURY WOJSKOWE

wykonuje ze znaną dokładnością

### ZAKŁAD UNIFORMOWY

II FABRYCZNY SKŁAD SUKIEN

### Hojtasz i Wołkowicz

Kraków, ul. Podwaie 5. Tel. 3346.

Dla przejezdnych w przeciągu 24 godzin. 2214

### WITAJCIE

powracający z lotnisk i wy-

wczasów!!! Witajcie i oddawajcie swą odzież do odświeżenia Zjednoczonym Pralniom i Farbiarniom Krakowskim „Tęcza”.

Ubezpieczając dane rzeczy od zaginięcia na dowolną wartość.

2243

### Ważna Nowość!

WINCENTY LUTOSŁAWSKI.

### Wojna wszechświatowa

i jej odległe przyczyny i skutki.

Cena wraz z dodatkiem Mk. 90.—

TRESC: Wojna wszechświatowa. — Wojny polskie. — Wojny punickie. — Najście barbarzyńców. — Wojny krzyżowe. — Stuletnia walka (XVIII. wiek). Galja i Germanja. — Germanowie i Słowianie. — Niemcy i Włosi. — Germanowie między sobą. — Polska i Moskwa. — Walka sekt. — Rewolucje antydynastyczne. — Walka klas. — Walka ras. — Powstanie Polskiego narodu. — Odbudowa świata.

1853

### Ważna Nowość!

WINCENTY LUTOSŁAWSKI.

### Wojna wszechświatowa

i jej odległe przyczyny i skutki.

Cena wraz z dodatkiem Mk. 90.—

TRESC: Wojna wszechświatowa. — Wojny polskie. — Wojny punickie. — Najście barbarzyńców. — Wojny krzyżowe. — Stuletnia walka (XVIII. wiek). Galja i Germanja. — Germanowie i Słowianie. — Niemcy i Włosi. — Germanowie między sobą. — Polska i Moskwa. — Walka sekt. — Rewolucje antydynastyczne. — Walka klas. — Walka ras. — Powstanie Polskiego narodu. — Odbudowa świata.

1853

### Ostatni termin zapisów

na dobrowolną Pożyczkę Państwową Odrodzenia Polski

upływa z dniem 31 sierpnia.

### Zurnale mód

na sezon jesienno i zimowy 1920/21 już nadeszły do firmy

M. Landau, Kraków, św. Krzyża 5. 2106

U Ks. W. GADOWSKIEGO Tarnów, ul. Głyszowska L. 8.

III. Historia kości. po Mp. 60 (opr. Mp. 60).

III. Mała biblijka po Mp. 10.

III. Mały katechizm elem. po Mp. 10 (opr. Mp. 12).

Dodatek katech. dla starszych po Mp. 10.

Katechizy Biblijne elementarne po Mp. 50.

Szkice katechez. po Mp. 30 (opr. Mp. 50).

2202

### Żądacie tylko najlepszego mydła

toaletowego przetłuszczonego

### „SPEIK“

Z FABRYKI „MAGNOLIA“

araz mydła toaletowe: „Liliowe mleczne”, „Ewa”, „Magnolia”, „Perfumeryjne”, „Kosmes-Magnolia”, zawierające 80% tłuszczu, pastę do zębów marka „Ewa”, pastę do podług marka „Ewa”.

Reprezentacja na Małopol. i Śląsk Cieszyński

A. J. Lewiński, Kraków, Starowiślna 35. 2146

### HURTOWNY SKŁAD

POD FIRMĄ

### M. KRÓL I S. RODAKOWSKI

W KRAKOWIE, JAGIELLOŃSKA 9

Zawiadania

P. T. Kupców i Kółka Rolnicze

z nadszedł

nowy transport towarów

jako to:

Pończochy, Skarpetki, Zefiry, Płótna

Płócenka, Szertyngi, Nici, Bawełny,

Sznurowadła, Przędzy itp. artykuły.

2269

### POLSKO-BALTYCKIE

### TOW. HANDLOWE I TRANSPORTOWE

### SPÓŁKA AKCYJNA W WARSZAWIE.

Oddziały:

Gdańsk, Miawa, Wilno, Brześć Litewski, Łódź, Kraków, Przemyśl, Lwów, Stanisławów i Tarnopol.

Posiada 2 własne okręty.

Wszelkie transakcje z Angli i Ameryki.

Przewodnicy do odprowadzania wagonów.

2265

### Oddział w Krakowie:

□ przy ulicy Piłarskiej L. 2. □ w lokalach Banku Kupiectwa Polskiego.

Wysyła wagony zbiorowa wprost do całej Galicji.

### Ukończony prawnik

(prawnik, urzędnik, korespondent) mający tytuł wydziału 2111 filozofii, poszukuje zajęcia w kadencji posadki w sądzie, wicedzie, nauczyciela, w bibliotece, redakcji, piśmie lub innej. Kształt. Uniwers. Zgłoszenia pod ad. „Głosu Narodu” 2207

### Nadeszły

niżej podane artykuły:

### Barki

do przewozu mleka 20-11 rowki.

### Centryfugi

(wirówki) do mleka 70-134 litrów na godzinę

### Skopce

na mleko różnej wielkości

### ALBIN JAWORSKI

Handel naczyń kuchennych Kraków, Rynek 24.

### Ligia Bławatek

proszek nadający oczom niezwykły blask i czar

Budziński, Franc. Kraków, Grodzka 3. 2241

### Naprawy „PRIMUSÓW“

naprawy blazanek, lodowal, pokojowców i przetransportowców, części, dzwonek elektryczny, części, części

Wykonuje naprawy i naprawy. Wykonuje naprawy i naprawy.

Miller i Puchalski

Roboty i naprawy i naprawy. Dobre maszynowe: Ronek g. 14 w podwórku (dawne Biuro KOT) lub Wytwórnia ul. Czysta L. 14

### STARUSZKA